

## [TPCT 315] Ekspiacja. Przywracanie porządku

W tym numerze przyglądamy się bacznie tajemnicy winy i oczyszczenia, która w czasie Wielkiego Tygodnia zasługuje na szczególne przemyślenie i wnikliwe zbadanie. Jak idea ekspiacji rozumiana była w przeszłości i co pozostało z niej dzisiaj? W jaki sposób może ona stanowić fundament wspólnoty i czy dziś również może organizować nasze rozumienie rzeczywistości?

Wielki Tydzień to czas prawdziwej transgresji. Nie chodzi jednak o wykroczenie poza granice prawa moralnego, uwalniania od norm, ale wręcz przeciwnie – o powrót do zakreślonych granic, w obrębie których możemy czuć się bezpiecznie i pewnie, na twardym gruncie. Powrót. Przechodzimy przez kolejne etapy: męki, śmierci i w końcu Zmartwychwstania, aby przekonać się, że sprawa oddalenia się nie jest błahostką, ale aktem, którego wagę wyznacza krew samego Boga, która zmazuje „dłużny zapis starodawnej winy” – jak głosi paschalny Exsultet. Dług, zapłata, okup, odkupiciel. Wokół tych właśnie kategorii winy, kary, osądu i ekspiacji zbudowana jest cała historia tego przejścia. A oczyszczenie jest momentem centralnym, w którym na nowo odbudowuje się przymierze pomiędzy Stwórcą a stworzeniem. W tym czasie warto wejść głębiej w tę niezwykłą tajemnicę.

Już samo pojęcie ekspiacji musi wywoływać pewien niepokój, gdy głębiej zastanowimy się nad jego znaczeniem. Wiąże się ono bowiem ściśle z oczyszczeniem, więc skoro jest potrzeba przebłagania, tu u

źródła musi leżeć też wina. A skoro jest wina to też dług, a skoro ma być spłacony, musi być też odkupiciel. Kim zatem jest sam „Odkupiciel”? Hebrajski *goel*, tak jak i czasownik *gaal* nie znaczy po prostu „odkupić”. W kręgu kultury hebrajskiej, w którym ta instytucja została ukształtowana, *goel* to ktoś najbliższy – członek rodziny, który powinien interweniować wszędzie tam, gdzie dzieje się krzywda innego członka jego rodziny. Jest to ktoś, kto bierze potrzebującego w opiekę, spłaca jego długi lub wykupuje z niewoli. To on jest tym, który bierze na siebie odpowiedzialność, ale co ważne – ponieważ czuje się zobowiązany bliskością do potrzebującego.

Pozostaje jednak też niezwykle kłująca współczesne uszy powinność okupu, ofiary, ale też ekspiacji, które w przedziwnym splocie wzajemnie się uzupełniają. I tu też znajduje się centralne doświadczenie chrześcijanina, który wie, że przekleństwo, które obarcza go za nieprawości, zostało przeniesione na Niewinnego, aby mógł zostać wyzwolony. Dlatego też, aby spłacić dług, wystawił Chrystus siebie na ofiarę zadośćuczynienia za grzechy. Dokonuje się zatem niebywały akt stopienia w jedno – ofiary, okupu i odkupiciela, a zarazem pojednanie i odnowienie Przymierza. Doświadczenie chrześcijanina nie tylko wyrasta z sekwencji aktów, w których znajduje się jako podmiot boskiego dramatu dziejów, jest to także doświadczenie osobowe. Nie dość, że to wspomniana wyżej osobowa relacja *goela* z potrzebującym, ale także hebrajskie *berit* – przymierze – mieści się raczej bardziej kategoriach relacji międzyosobowej niż wielkich traktatów. Do tego tak rozumiane przymierze jest obwarowane *hesed* (wzajemną postawą uczestników „przymierza”, która jest miłością czynną) i *emet* (która oznacza wierność, niezawodność).

Ekspiacja nie jest jedynie aktem pojednania się, lecz zarazem wyraża się w świadomym uczestnictwie we wspólnocie usprawiedliwionych. Jest to wręcz arcypolityczne ujęcie! Wspólnota zbudowana na poczuciu jedności w winie, ale też dostąpieniu łaski oczyszczenia, która płynie spoza niej – trudno o mocniejszy mit założycielski i jednoczący. Ugruntowanie się podług idei ekspiacji, która zakłada uczestnictwo w porządku zarówno winy i jej realności, nadziei na jej zniesienie i fundamentalnym akcie jej zniesienia i włączenia na nowo wspólnoty zarówno w porządku wertykalnym, jak i horyzontalnym tworzy niezwykłą więź. Idea ta bowiem zaczyna organizować wysiłek wspólnoty dzielenia się tym wydarzeniem i zaczyna zmieniać ekskluzywny porządek polityczny na wektor inkluzywny. Jest to prawdziwa transgresja – przekraczanie ładu, którego nie można wyobrazić sobie inaczej niż przez przejście dokonujące się w misterium paschalnym!

W tym numerze przyglądamy się bacznie tajemnicy winy i oczyszczenia, która w czasie Wielkiego Tygodnia zasługuje na szczególne przemyślenie i wnikliwe zbadanie. Jak idea ekspiacji rozumiana była w przeszłości i co pozostało z niej dzisiaj? W jaki sposób może ona stanowić fundament wspólnoty i czy dziś również może organizować nasze rozumienie rzeczywistości?

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury –  
państwowego funduszu celowego.*



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego